

## Kraj



♦ **Jacek Lanuszny** (na zdjęciu z lewej, obok Robert Winnicki) twierdzi, że reportaż TVN przysporzył mu popularności

# Kandydat z przeszłością

**POLITYKA** | Z list Ruchu Narodowego do śląskiego sejmiku startuje bohater głośnego reportażu TVN o neonazistach.

**WIKTOR FERFECKI**

– Tylko trzeba to teraz udowodnić, że to jest na przykład gest hitlerowski. Ja mogę powiedzieć, że to jest machanie ręką – w ten sposób na temat nazistowskiego pozdrowienia wypowiadał się Jacek Lanuszny ze Stowarzyszenia Duma i Nowoczesność. Dziś jest kandydatem Ruchu Narodowego do śląskiego sejmiku, i to z jedyńki w okręgu obejmującym Jastrzębie-Zdrój, Rybnik i Wodzisław Śląski.

Słowa te padły w głośnym reportażu, który w styczniu wyemitował „Superwizjer” TVN. Dziennikarze, którym udało się przeniknąć do struktur Dumy i Nowoczesności, nagrali ukrytą kamerą imprezę z okazji 128. rocznicy urodzin Adolfa Hitlera. Odbyła się ona w lesie pod Wodzisławem Śląskim, a jej uczestnicy w mundurach Wehrmachtu i SS wznosili przy płonącej swastyce toasty „za Hitlera i naszą ojczyznę, ukochaną Polskę”.

Organizatorem imprezy był Mateusz S., ps. Sitas, ówczesny

szeff Dumy i Nowoczesności. Lanuszny był w tamtym czasie jego zastępcą. Nie brał udziału w imprezie, jednak dziennikarze postanowili nagrać jego wypowiedź, bo działalność w Dumie i Nowoczesności łączył z byciem asystentem Roberta Winnickiego, posła Ruchu Narodowego.

Lanuszny w rozmowie z TVN utrzymywał, że nie ma pojęcia o tym, że stowarzyszenie jest przesiąknięte neonazistami. I tej wersji trzymają się władze Ruchu Narodowego, które zdecydowały się wystawić go w wyborach. – Fakt, że ktoś przez jakiś okres pozostawał w jednej organizacji z kimś, kto w moim przekonaniu okazał się świrem, nie może go dyskwalifikować – uzasadnia Winnicki. – Zresztą od wielu lat był nieaktywnym członkiem stowarzyszenia – dodaje.

Problem w tym, że kontrowersje wokół Lanusznego nie kończą się na związkach z Dumą i Nowoczesnością. W reportażu był przedstawiony jako jeden z organizatorów festiwalu Orle Gniazdo. Z nagrań TVN wynika, że w namiocie

festiwalowym pojawiała się neonazistowska symbolika, przykładowo logo organizacji Blood and Honour, której nazwa nawiązuje do motta Hitlerjugend. Dziennikarze nagrali też widownie wykonującą saluty i wznoszącą okrzyki „Sieg Heil”. I to właśnie do nich Lanuszny odnosił się, mówiąc o „machaniu ręką”.

– Nie wiem, czy Jacek Lanuszny był organizatorem festiwalu – mówi dziś Winnicki.

– Nie byłem i nie jestem członkiem fundacji Orle Gniazdo, która jest odpowiedzialna za organizację festiwalu – dodaje w rozmowie z „Rzeczpospolitą” Jacek Lanuszny. Podkreśla, że nie jest też już członkiem Dumy i Nowoczesności i trudno mu komentować zarzuty z reportażu TVN, bo toczą się w tej sprawie postępowania prokuratorskie, w których jest świadkiem.

Jego związki z festiwalem wydają się być jednak ewidentne. – Moja godność Lanuszny Jacek. Ruch Narodowy, Duma i Nowoczesność, Fundacja Orle Gniazdo – w ten sposób przedstawił się w listopadzie 2017 r. podczas demonstracji w centrum Katowic, której uczestnicy wieszali na szubienicach wizerunki polskich parlamentarzystów.

Dlatego dr hab. Rafał Panowski, socjolog z Collegium

Civitas i współzałożyciel Stowarzyszenia Nigdy Więcej, wzięcie takiej osoby na listę wyborczą uważa za skandal. – Cała Polska widziała, jaką ideologię wyznaje Duma i Nowoczesność, której czołowym działaczem był przez lata Jacek Lanuszny. Wydawałoby się, że ujawnienie udziału w tego typu działalności eliminuje z życia publicznego w Polsce, ale Ruch Narodowy po raz kolejny pokazuje, że reprezentuje najbardziej skrajne środowiska nacjonalistycznej subkultury – komentuje.

Lanuszny wciąż jest członkiem zarządu struktur Ruchu Narodowego na Śląsku. Mówi, że emisja reportażu mu „nie zaszkodziła ani w życiu prywatnym, ani zawodowym, ani politycznym”. – Miałem takie obawy, ale ogólnie nawet mi przysporzyła więcej popularności – zaznacza.

Dodaje, że jako radny chce m.in. wesprzeć edukację zawodową oraz modernizację kolejową. Ma zamiar wspierać też inicjatywy patriotyczne. ©

RZECZPOSPOLITA

**PISALIŚMY O TYM:**

Duma i Nowoczesność wciąż ma wpływ z jednego procentu „Kasa dla neonazistów”  
9 października 2018 r.

rp.pl/kraj